

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr 1, telefon 12 44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 13 czerwca 1937 r.

Nr. 160

Dziś 3-ci dzień wyścigów konnych na torze w Połleszczu z totalizatorem

Początek o godz. 15-sj
Następne wyścigi w dniach: 17,
20, 24, i 27 czerwca

POLSKI SPÓŁDZIELCZY

BANK RZEMIEŚNICZY W WILNIE

Przyjmuje drobne oszczędności od 1 zł. i większe wkłady na określony termin lub na każde żądanie.

Za złożone pieniądze Bank płaci najwyższe oprocentowanie.

Adres Banku: WILNO, PORTOWA 28, TELEFON 8-22.

Bank czynny codziennie od 9 do 11 rano i od 5 do 7 wieczorem

POLSKI BANK

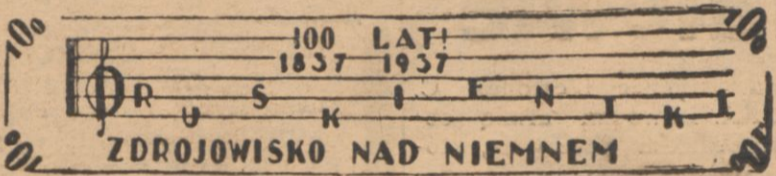
Właściciele Nieruchomości m. Wilna i woj. Wileńskiego

ul. Mickiewicza 22-29. Tel. 21-62.

spół. z o. o.

Przyjmuje oszczędności i większe wkłady, wypłacając wysokie oprocentowania oraz udziela pożyczki na dogodnych warunkach.

Popieracie Polską Spółdzielczość.



Solanka do picia. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe, Piaskowe. Elektro i wodolecznictwo. Inhalatorium. Irygacje i płukanie jelit. Zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu. Kąpiele kaskadowe. Pięknie położona Stacja Klimatyczna. Sezon trwa od 15 maja do 1 października. Inform.: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrowia w Druskińkach, Związek Uzdrawisk w Warszawie, oraz wszystkie placówki „ORBISU” w kraju i zagranicą.

Cofnięcie zakazu działalności Bratnich Pomocy w Warszawie

WARSZAWA 12.6. (P.A.T.) Wobec stwierdzenia przez rektorów wyższych uczelni w Warszawie, że ustawy w nich zaburzania utrudniają ce normalny bieg pracy naukowej i dydaktycznej, minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski uchylił z dniem 12 czerwca rb. zarządzenie swoje z 30 marca rb. w części dotyczącej zawieszenia działalności następujących akademickich stowarzyszeń samopomocowych: T-wa Bratnia Pomoc S. U.J.P., Koła Medyków—S.S.M. U. J.P., Związku Akademickiego Młodzieży Zjednoczonej U.J.P., Akademickiej Bratniej Pomocy P.M.A. U. J.P., T-wa Br. Pomocy Stud. Polit. Warsz., Br. Pom. S.G.G.W.

Od redakcji. Zarządzenie powyższe nie dotyczy ani Młodzieży Wszepolskiej w Warszawie i Wilnie oraz korporacji Polesia w Wilnie.

Wielki pożar w Łodzi w składzie drzewa braci Freidenreich

ŁÓDŹ 12.6. Dziś o godz. 8.45 centrala straży ogniowej zaalarmowana została wybuchem gwałtownego pożaru w dzielnicy Bałuty niezwykle gęsto zabudowanej przeważnie mniejszymi drewnianymi domkami przy zbiegu ulic Łągiewnickiej i Berka Joselewicza. Ogień powstał w składzie drzewa braci Freidenreich wywołując przez swą gwałtowność niesłychaną panikę wśród miejscowej ludności. Na miejscu pożaru wyruszyły wszystkie oddziały straży ogniowej łódzkiej, oraz przybyły z pomocą oddziały ze Zgierza i Pabjanic. Akcja ratunkowa była utrudniona przez brak wody, którą trzeba było dowozić z odległych stosunkowo okolic.

Wobec katastrofalnych rozmiarów pożaru, który zagrażał nawet sąsiednim ulicom, władze ewakuowały kilkuset rodzin z zagrożonych budynków.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz.

Ogółem spłonęło 9 domów w tym jeden trzypiętrowy murowany. Bez dachu nad głową pozostało 150 rodzin. W czasie akcji ratowniczej było 18 wypadków poparzenia i zatrucia gazami. 11 strażaków odwieziono do szpitala.

Straty spowodowane przez pożar wynoszą około miliona złotych.

Busko-Zdrój

przywróci zdrowie:
Kąpiele siarczano-słone i mułowe.
Zakład Przyrodolecznicy.
Kąpiele słoneczne.

Słońce, powietrze, woda i Tyl — ale:

w kostiumie kąpielowym i spodenkach plażowych, szlafrocze jedwabnym malowanym od zł. 20 —
Kapeluszu lub „amerykance” i pantofelkach kupionych w firmie

J. KLÓDECKI ZAMKOWA 17
tel. 9-28

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH Sp. Akc. — Oddział w Wilnie

BANK DEWIZOWY

ul. Adama Mickiewicza Nr. 29 (dom własny)

Załatwia szybko i tanio wszelkie operacje bankowe.

KORZYSTNA LOKATA WSZEKICH OSZCZĘDNOŚCI ZWROTNYCH NA KAŻDE ŻĄDANIE

Panowie triumfują!!!

bo noszą ubrania praktyczne, chłodzące w upałach, wykonane z czystego polskiego lnu męski kostium lniany, starannie wykonany od zł. 28.—
płaszcz impregn., nieprzemak., różnych odcieni od zł. 23.—
koszule sportowe od zł. 3.—
krawaty letnie

wszystko w wielkim wyborze poleca
POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA
FRANCISZEK FRILCZKA
Wilno, ul. Zamkowa 9, tel. 6-46.

Zdobycie linii obronnej „Żelaznego Pasa” — Bilbao

SALAMANKA 12.6. Komunikat narodowców: armia północna i front biskajski — wojska nasze w dalszym ciągu posuwają się naprzód. Wojska powstańcze odniosły wspaniałe zwycięstwo. Nieprzyjaciel jest pobity, poniósł wielkie straty i znajduje się w odwrocie. Wojska powstańcze zajęły wszystkie, wyznaczone przez dowództwo punkty.

Na froncie Asturii Leon i Santander wymiana strażów. Na froncie Avila i Madryt — nic szczególnego. Na odcinku Belchite na froncie aragońskim w ciągu ostatniej nocy odparliśmy 8 ataków nieprzyjacielskich, zadając duże straty nacierającym. Eskadry nasze bombardowały nieprzyjacielskie lotnisko w El Carraçal, niszcząc 4 samoloty rządowe.

„PAS ŻELAZNY” ZDOBYTY.

TENERYFA 12.6. Według ostatnich wiadomości z frontu biskajskiego wojska powstańcze zajęły pierwsze linie „Żelaznego Pasa” Bilbao. Zdobyto wzgórze Uzcudu, wzgórze 370, Arachabaldame, wzgórze 371, San Pedro, wzgórze 198, wzgórze 100, Mentoraje i San Martín de Tica. W ten sposób zajęto wszystkie fortyfikacje nieprzyjacielskie. Straty wojsk rządowych wynoszą ponad 200 zabitych.

SALAMANKA 12.6. Powstańcza kwatera główna komunikuje, że wczoraj o godz. 23.30 wojska powstańcze zdobyły już wszystkie pozycje obronne Basków „Żelaznego Pasa” wokół Bilbao.

PARYŻ 12.6. Dowództwo portu Rochefort opublikowało komunikat, uprzedzający, iż port Bilbao znajduje się pod ogniem ciężkiej artylerii powstańczej.

PARYŻ 12.6. Hovas donosi z Bilbao: oddziały pierwszej brygady nawarskiej sforsowały dziś popołudniu drugą i ostatnią linię oporu broniącą linię Bilbao, przerywając linię umocnień na przestrzeni 3 km. Powstańcy nie mają już przed sobą żadnych przeszkód. Dowództwo powstańcze liczy się z możliwością zajęcia Bilbao jeszcze dzisiejszej nocy.

STRACENIE 7 SAMOLOTÓW RZĄDOWYCH

SARAGOSSA 12.6. Korespondent Havasa donosi, że w dniu wczorajszym samoloty rządowe usiłowały kilkakrotnie zbliżyć się do Saragossy. Naprzeciw nich wylatywały eskadry narodowe i w stoczonych wal-

kach powietrznych zdołały strącić 7 samolotów. Stracone samoloty przewieziono do Saragossy, gdzie ludność zgromadziła na ich widok gorącą owację lotnikom powstańczym.

ZBOMBARDOWANIE SAGONTE. WALENCJA 12.6. Dwa hydroplany powstańcze, które nadleciały od strony morza, zrzuciły około 30 bomb na miejscowość Sagonte.

FLOTYLLA SOWIECKICH ŁOŹDI PODWODNYCH RZYM 12.6. Dzienniki donoszą z Berlina o pojawieniu się na wodach hiszpańskich flotyli sowieckich łodzi podwodnych, nazywają

fakt ten „korsarstwem”, którego celem jest dokonanie nowych „aktów agresji”.

ŻNIWIARKI

i kosiarki
oryg. szwedzkie

VIKING

najnowszych modeli z trybami w oliwie, stalowym stołem oraz części do nich

poleca

Centrala Sp. Roln.-Handl.
w Wilnie, ul. Mickiewicza 19.
Tel. 256.

Walki z anarchistami w Katalonii

BARCELONA 12.6. Prezes sądu wyznaczył specjalnego sędziego dla przeprowadzenia śledztwa nad wypadkami, jakie rozegrały się onegdaj w Puigcerda, gdzie oddział policji przeprowadzający rewizję został zaatakowany g ranatami ręcznymi. W wyniku strzelaniny 6-ciu z pośród napastników zostało zabitych. Inny specjalnie wyznaczony sędzia kieruje poszukiwaniami, działającej w Cervera potajemnej stacji radiowej, pracującej na średnich falach i wzniesionej swymi komunikatami niepokój i nieposłuszeństwo na tyłach armii rządu walenckiego.

PERPIGNON 12.6. Donoszą z Puigcerda: w czasie wczorajszych rozruchów aresztowano tam 59 anarchistów. Wśród aresztowanych znajduje się wielu Francuzów, których władze hiszpańskie zamierzają wysiedlić.

KONGRES OLIMPIJSKI W WARSZAWIE



Składanie wieńca u grobu Nieznanego Żołnierza.

Słusznie rzekł Balzer

Wniosek rządowy o zmianie ustawy akademickiej z 15-go marca 1933 r. o szkołach akademickich, wniesiony przez p. ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego na obecną sejm nadzwyczajną izb ustawodawczą 18-go maja r. b., na podstawie uchwały rady ministrów z 15-go maja r. b. przewiduje około ówczeski różniących zmian w tej ustawie obszernej, bo liczącej 61 artykułów. Poprawki są naogół na lepsze, a nie na gorsze, ale przeważnie nie dotyczą najgorszych postanowień tej ustawy, w której nadal dużo jest go pozostanie. Jedną tylko poprawką jest w pełnym słowa znaczeniu istotna i sięga do rdzenia wrzodu.

Jest to głośna i ponura sprawa usuwania profesorów. Ustawa z r. 1933 stworzyła sobie, a raczej ministrowi, bardzo przemysłnie, wszelkie i najdowolniejsze możliwości. Albowiem w słynnym artykule 3-cim powiedziała dosłownie: reorganizacja wydziałów przez tworzenie lub związanie katedr następuje w drodze rozporządzenia min. W. Rel. i Ośw. publ. po wysłuchaniu opinii albo na wniosek rady wydziałowej. A więc: 1) katedrę może zwinąć minister dowolnie, bo tylko po wysłuchaniu zdania rady wydziałowej, a bez obowiązku uwzględnienia tego zdania; 2) wszelkie zwinienie katedry nazywa się tu już z góry reorganizacją wydziału. A dlaczego tak się nazywa? Tu właśnie tkwiło ostrze pomysłowości, bo p. ministra Janusza Jędrzejewicza mniej kordyli martwe katedry, które można związać, niż żywi profesorowie, których można usuwać. Bo już przed tym istniało rozporządzenie Pr. Rz. z 24-go lutego 1928 r. z uzupełnieniami z 27 października 1932 r. a w nim artykuł 23-ci, według którego profesor, który wskutek t. zw. zmian organizacyjnych, a więc przede wszystkim zwinienia katedry, traci zajęcie, przeniesiony jest przez ministra w stan nieczynny, a po roku zwolniony.

Znaczenie i dążność tego przemysłnego powiązania art. 3-go ustawy z roku 1933 z art. 23-cim rozporządzenia z r. 1928 i 1932 były aż nadto jasne. W wydanej wówczas księdze głosów przedstawicieli nauki o zamierzonym ustawie powszechnie zwrócono się przeciw temu przejrzystemu zamachowi poprostu na ludzi, a nie tylko na katedry. W szczególności s. p. Oswald Balzer powiedział:

— Może stać dla któregoś z ministrów urósł pokusa podciągnięcia tego rodzaju spraw pod strzechy polityczne; więc, jeśli profesor, zajęty pracą naukową, za mało podkreśla nazwę wewnątrz pożądaną orientację, czy, co gorsza, jeśli od niej, choćby w ramach uprawnień konstytucyjnych, mniej lub więcej odbiega.

Któż nie pamięta, jak to w czasie rozpraw sejmowych nad tą ustawą, na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej 26-go stycznia 1933 r., p. minister Janusz Jędrzejewicz odpowiadał na ten zarzut przedstawicieli nauki i posłów po prostu z oburzeniem:

— Może kto raczy przypuszczać, że minister po to zajmuję swój urząd, aby w sposób bezceremonialny likwidował niemiłych mu ludzi, nie zwracając uwagi na interes szkoły akademickiej i młodzieży.

A jednak Oswald Balzer nie mylił się. Bo od razu po wejściu w życie ustawy, przed nowym rokiem szkolnym, ten sam minister oświaty p. Janusz Jędrzejewicz, rozporządzeniem z 25-go września 1933 zwinął naraz 51 katedr, do których dołączyła się 52 w rozporządzeniu z 5 grudnia 1933. Były to katedry często jedynie w danym przedmiocie i niezbyt dno i np. w Uniwersytecie Wileńskim zostali usunięci w ten sposób, wraz z katedrami, profesorowie Głazer, Glixelli, Orłowski, Wilczyński, Władyczko. I, oczywiście związano te katedry, t. j. usuwano profesorów, stale wbrew zdaniu rad wydziałowych.

Najjaśkrawszego bodaj przykładu t. zw. reorganizacji celem usunięcia profesora, doczekano się gdy w początku r. 1935 urzędnik ministerstwa w. rel. i ośw. publ. p. Kawałkowski, zaufany ministra wytoczył w dziennikach napaści treści politycznej przeciw pracy naukowej prof. Wacława Sobieskiego, poczem ukazało się rozporządzenie ministra Wacława Jędrzejewicza z 30-go marca 1935 o takim:

— Znosi się na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie katedrę historii powszechnej wraz z połączonym z nią zakładem naukowym. Tworzy się na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie katedrę historii nowożytnej wraz z

połączonym z nią zakładem naukowym.

Drogą takiej reorganizacji usunięty został 30-go marca 1935 prof. Wacław Sobieski, który w trzy dni po tym zarządzeniu, 3-go kwietnia 1935, zmarł nagle na serce.

Wśród 53-ech katedr zwinionych było 23 w danej chwili nieobsadzonych, a 30 obsadzonych, gdzie usuwano wyraźnie ludzi, w sposób najjaśkrawszy.

Otóż najważniejsza zmiana w obecnym wniosku ministra w. rel. i ośw. publ. prof. Świętosławskiego dotyczy właśnie tego art. 3-go przez dodatek:

— Katedra obsadzona może być zwiniona jedynie na wniosek rady wydziałowej.

Balzer miał słusznosc. Chytry i mściwy przepis ma obecnie zniknąć na przyszłość. Jak naprawi się szkody i krzywdy? Ta strona sprawy i naprawa innych działów złej ustawy pozostają żądaniem dalszym. Bo to dopiero początek początku.

Stanisław Stroński.

Tajemnicze zamordowanie dwóch żydów włoskich

PARYŻ 12.6. W lesie w okolicy Bagnoles de Orne znaleziono zwłoki zamordowanych dwóch Włochów braci Roselli, dziennikarzy, antyfaszystów.

PARYŻ 12.6. Agencja Havasa donosi z Rzymu: ofiary tajemniczego zabójstwa w Bagnoles Carlo i Nello Roselli pochodzili z żydowskiej znanej rodziny florenckiej. Carlo Roselli był profesorem w Genewie. Łączyły go węzły przyjaźni z licznymi wybitnymi byłymi członkami włoskiej partii socjalistycznej, a szczególnie z przewodniczącą partii Turattim, któremu też Carlo Roselli ufał w swoim czasie ucieczkę z Włoch. Carlo Roselli skazany był na deportację na wyspy Liparyjskie. Skład uciekł wespół z synem b. premiera włoskiego Nitti. Carlo Roselli został sekretarzem b. deputowanego prof. Salvenini, czynnego antyfaszysty zagranicą.

BAGNOLES 12.6. Zwłoki braci Roselli znaleziono w lesie w odleg-

łości dwóch kilometrów za Bagnoles w bliskim sąsiedztwie szosy, na której stał porzucony samochód. Na ciele jednego z zabitych znał ślady rany zadanej kulą pistoletową na wysokości skroni, na ciele drugiego widniała rana na wysokości serca. W pobliżu znaleziono nóż o oksydowanym ostrzu. Na ostrzu widniały wygrawerowane litery „R. O.". W kieszeni Carlo Roselli znaleziono 25 tys. franków, co wskazywałoby, że morderstwo nie miało charakteru rabunkowego. Obaj Włosi przybyli do Bagnoles wczoraj t. j. w dniu, w którym popełniono zabójstwo.

KATOLZABIJA OWADY. ROBACTWO.
Przed RWOJTKIEWICZ
Wilno, Podgórna 5 m 1. tel. 20-14.

Czytelniku! Rozważ w Dniu Spółdzielczości 13. VI. r. b.

do jakich rezultatów dojść można siłami zbiorowymi pod hasłem Spółdzielczości:
Rozwój Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokołu w Wilnie
z siedzibą w domu własnym przy ul. Ad. Mickiewicza 1, róg Placu Katedralnego w cyfrach porównawczych

Rok	Liczba członków	Ud iały	Fundusze zapasowe własne	Wydane pożyczki	Wkłady i rach. bież
1935	1573	254.078 zł.	65.867.00 zł.	1.095.254 zł.	841.886 zł.
1936	1863	293.542 zł.	75.163.00 zł.	1.279.611 zł.	1.261.025 zł.
1.II.1937	1907	298.110 zł.	76.371.23 zł.	1.263.337 zł.	1.352.172 zł.
1.V.1937	2061	322.135 zł.	84.933.00 zł.	1.426.219 zł.	1.406.315 zł.

BANK WYDAJE POŻYCZKI.

BANK PRZYJMUJE WKŁADY.

Skazani sowieccy generałowie

MOSKWA 12.6. Ośmiu generałów sowieckich postawionych przed trybunałem wojskowym w Moskwie zajmowało do ostatnich dni najwybitniejsze stanowiska w czerwonej armii.

Michał Tuchaczewskij b. dowódca frontu zachodniego z czasów wojny polsko-bolszewickiej, jest członkiem partii komunistycznej od roku 1918. Różną rolę w tym Tuchaczewskij mianowany został jednocześnie z Woroszyłowem, Blüherem, Budziennym i Jegorowem marszałkami związku sowieckiego. Po wojnie domowej Tuchaczewskij służył w powstaniu marynarzy sowieckich w Kronsztacie w r. 1921 oraz w tymże roku chłopie powstanie pod wodzą atamana Antonowa w okręgu tambowskim. Zajmował kolejno stanowiska: dyrektora akademii wojskowej, zastępcy szefa sztabu generalnego, dowódcy zachodniego okręgu wojskowego, szefa sztabu generalnego, dowódcy leningradzkiego okręgu wojskowego, wreszcie wicekomisarza obrony. Od roku 1934 członkiem kandydatem do c. k. partii komunistycznej. Odznaczony orderami Lenina, orderem czerwonej gwiazdy i czerwonego sztandaru. Pierwszy raz nazwisko Tuchaczewskiego, jako podejrzanego politycznie, było wymienione przez Radka w procesie styczniowym, kiedy to Radek oświadczył, że attaché sowiecki w Londynie Putna przybył do Moskwy na rozmowę z Radkiem za wiedzą Tucha-

czewskiego. Aczkolwiek prokurator usiłował zbagatelizować to zeznanie, jednak nad Tuchaczewskim zawiść cień podejrzenia. Sytuacja Tuchaczewskiego stała się bardziej niewyraźna, gdy dowiedziano się, że w ostatniej chwili wycofano go ze składu delegacji sowieckiej udającej się do Londynu na uroczystości koronacyjne. Dnia 11 maja ukazał się dekret degradujący Tuchaczewskiego ze stanowiska komisarza obrony i mianujący go dowódcą drugorzędного okręgu wojskowego na Wołgę. Stanowiska tego nie zdążył objąć, ponieważ został aresztowany podobno nazajutrz po samobójstwie wicekomisarza obrony i szefa kierownictwa politycznego armii czerwonej — Gamarnika. Tuchaczewskij był członkiem C.K.W.

Jonasz Jakir. Komunistą od roku 1917, członek kandydat do centralnego komitetu partii komunistycznej, członek biura politycznego komun. partii ukraińskiej. Odznaczony trzykrotnie orderem czerwonego sztandaru. Członek C.K.W. ZSRR brał udział w wojnie domowej i polsko-bolszewickiej. Uchodził za jednego z najwybitniejszych sowieckich generałów. Od roku 1921 przebywał na Ukrainie jako dowódca okręgu wojskowego. Dnia 11 maja został przeniesiony na stanowisko dowódcy okręgu wojskowego w Leningradzie, którego to stanowiska jednak nie objął.

Hieronim Uborewicz. Komunistą od 1917 r. członek kandydat do c. k.

partii komunistycznej i członek C. K. W. ZSRR. Dowodził armią sowiecką na Dalekim Wschodzie, która rozbiła mongolskie oddziały barona Unger-Sternberga i kozackiego atamana Siemionowa. Dowodził kolejno okręgami wojskowymi na Kaukazie i w Moskwie. W roku 1930 był zastępcą przewodniczącego centralnej rady rewolucyjno-wojennej, w ciągu zaś ostatnich kilku lat był dowódcą białoruskiego okręgu wojskowego w Mińsku litewskim. Odznaczony wieloma orderami sowieckimi.

Robert Eideman. Komunistą od roku 1918. W czasie wojny domowej był dowódcą dywizji strzelców łotewskich, walczących po stronie armii czerwonej, które w czasie wojny domowej uchodziły za najlepsze oddziały rewolucyjne. Dyrektor akademii wojskowej w 1925 r. Do ostatnich dni piastował stanowisko szefa sowieckich organizacji przysposobienia wojskowego. Odznaczony orderem Lenina i czerwonego sztandaru.

Kork. Do r. 1935 był dowódcą moskiewskiego a następnie leningradzkiego okręgu wojskowego. Dnia 11 maja został przeniesiony w stan łyspozycji, bez nowego przydziału. Jeden z bardziej znanych generałów sowieckich, posiadający wysokie odznaczenia.

Primałow. Zastępca dowódcy kijowskiego okręgu wojskowego. Jeden z wybitniejszych oficerów z czasów wojny domowej.

Putna. Był dowódcą dywizji w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Jeden z wyższych oficerów sowieckiego sztabu generalnego. Ostatnio attaché wojskowy w Londynie.

Feldman. Jeden z najwybitniejszych współpracowników wicekomisarza Gamarnika w sztabie politycznym czerwonej armii.

Pierwszy wyrok w sprawie zająć w Brześciu

W Sądzie Okręgowym w Brześciu rozpatrywano sprawę 9-ciu osób, oskarżonych o udział w zająciach w dniu 13 maja r. b.

Na ławie oskarżonych zasiadli: A. Kowalow, Sz. Wawrzuk, Wł. Kwiek, Al. Łukjańczył, N. Prokopczuk, A. Rydzewski, M. Murzyn, K. Bohdanowicz, K. Kuczy — wszyscy w wieku od 19 do 21 lat z zawodu robotnicy i stali mieszkańcy Brześcia.

Oskarżeni odpowiadali z art. 163

K.K. przewidującego karę do 5 lat więzienia.

Oskarżonym zarzucano rabunek i niszczenie mienia żydów, a zwłaszcza sklepu z ubraniami Lejby Krawczyka.

Oskarżeni do winy nie przyznali si.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący wszystkich po 6 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Wobec tego oskarżeni zostali wypuszczeni na wolność. (h).

wiosna i lato najlepsza pora dla kuracji domowej wodami mineralnymi KARPIŃSKIEGO

GPU ARESZTUJE SOWIECKICH DYPLOMATÓW



Rosenberg



Karachan

NAJWIĘCEJ UPORCZYWE ZAPARCIE

leczą szybko roślinne PIGUŁKI KOWENA (Cauvin'a) tanie i przyjemne w użyciu.

Pudełko, zawierające 30 pigulek — zł. 2.50.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Wystrzegać się falsyfikatów. Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem: „Cauvin-Paris”

Kronika telegraficzna

— W Warszawie została otwarta wystawa łowiecka, obejmująca dzieła malarskie na tematy myśliwskie, na przestrzeni 70 lat.

— Wczoraj przybyła z Gdyni do Warszawy wycieczka dziennikarzy duńskich w liczbie 12 osób na czele z red. Schou.

— W dniu wczorajszym rozpoczął się we Lwowie dwudniowy zjazd stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie”.

— W Warszawie wczoraj odbyło się walne doroczne zebranie tow. wiedzy wojskowej przy licznych udziałach członków z całego kraju.

— Premier van Zeeland z małżonką opuścili Paryż w dniu wczorajszym.

— Według informacji księża Windsor zachowuje rangę admirała, marszałka polnego i lotnictwa, jednakże na skutek abdykacji traci starszeństwo specjalne, do którego miał prawo będąc królem.

— W piątek zmarł w Londynie znakomity angielski konstruktor wodno-samolotów „Schneider - Wright” — K. Y. Mitchell.

— Z różnych dzielnic Rzeszy donoszą o klęskach, których przyczyną są upały. W wielu wypadkach są śmiertelne ofiary. Straty materialne olbrzymie.

— W zatoce San Francisco pancernik „Tennessee” po zakotwiczeniu osiadł na mieliznie. Pancernik liczy 32.300 ton wyporności, tak, że 11 holowników nie może sobie dać rady w ściągnięciu go.

SYGNAŁY OSTRZEGAWCZE

Ostatnie manewry dyplomacji niemieckiej na terenie Europy środkowej, naddunajskiej i południowo-wschodniej, wywołały zrozumiałe niepokój opinii francuskiej.

Niepokój ten jest uzasadniony w pełni, jeśli się zważy, że jeszcze do niedawna ta część Europy znajdowała się pod silnymi wpływami polityki francuskiej, stanowiącej podstawy jej wschodniego systemu.

Zmiany, jakie obecnie tam zachodzą, chociaż nie noszą jeszcze charakteru zmian zasadniczych, powinny być uznane przez Francję za sygnały ostrzegawcze, uprzedzające ją o możliwości przemian głębszych, dotyczących całości pozycji francuskiej w tej części Europy.

W komunikacie urzędowym do rozmów białogrodzkich znajdujemy zdanie, że Niemcy i Jugosławia „dążą do tych samych celów”. Jakże to mogą być cele — pyta „Temps” — skoro polityka jugosłowiańska obowiązująca jest dotrzymywaniem wierności Lidze Narodów i zasadom bezpieczeństwa zbiorowego, Niemcy zaś dążenia te odrzucają?

Prasa białogrodzka nie dała jeszcze na to pytanie odpowiedzi, odpowiedź zaś rządu jugosłowiańskiego, jeśli nastąpiła, nie jest nam znana. Znany natomiast jest zewnętrzny przebieg wizyty niemieckiej, która odbyła się w atmosferze aż nadto przyjaznej.

Już znacznie zrozumiałej, zważywszy tradycje wielkiej wojny i wspólność losów po jej przegraniu, brzmi entuzjastyczne powitanie przez prasę bułgarską przybywającego do Sofii min. von Neuratha. Nie mniej jednak wywody o „dobroczynnej roli w dziele organizacji i konsolidacji Europy środkowej, naddunajskiej i wschodniej, która przypadła w udziale Niemcom Adolfa Hitlera” oraz o „macierzyńskiej wobec wszystkich” ich polityce, muszą zbudzić poważne refleksje.

Jest to również sygnał ostrzegawczy, świadczący o dużym wzroście pozycji niemieckiej i o wzmagającej się ruchliwości dyplomacji Trzeciej Rzeszy.

„Temps” uważa, że takie ujęcie roli polityki niemieckiej, jakie jej nadaje prasa bałkańska, świadczy o nowym stanie umysłów w tych krajach, gdzie do niedawna uważano groźbę hegemonii niemieckiej za największe niebezpieczeństwo.

Spostrzeżenie to jest najzupełniej słuszne, nie wyczerpuje jednak sprawy. Oprócz stwierdzenia faktu oczywistego należałoby znaleźć jego przyczynę, a to celem ich usunięcia i przywrócenia dawnego stanu rzeczy.

Przyczyn „nowego stanu umysłów” należy szukać nie tylko w trafności posunięć dyplomacji, czy propagandy niemieckiej, ale i w błędach polityki francuskiej, która do niedawna w tej części Europy święciła niezaprzeczalny triumf. Sądźmy, że źródło tych błędów, jeśli chodzi o zewnętrzną politykę Francji, leży w jej „ideologii”, w niewolniczym trzymaniu się doktryny Ligi Narodów, zbiorowego bezpieczeństwa, pomysłów „przemarszowych” i przymierza z Sowietami.

Większość narodów europejskich nie chce wiązać swojego bytu i swojej przyszłości z tymi zasadami, które uważa już za błędne, już to za nierealne. Żywiąc przyjaźń do Francji, pragnąc najcisłszego z nią współdziałania, szuka polityki francuskiej, a nie polityki t. zw. „organizacyj” europejskich, którym polityka to za wszelką cenę chce służyć.

Sądźmy, że wszelkie nieporozumienia znikłyby od razu, wpływy niemieckie zaś zmalałyby bardzo wydatnie, gdyby narody wśród których widzimy dziś „sygnały ostrzegawcze”, ujrzały zewnętrzną politykę Francji w postaci bardziej klasycznej, pozbawionej różnych nalecia-

Interpelacja p. Wedgwooda a Żydzi

Stanowiąca jaskrawy fakt mieszanina się w sprawie wewnętrznej Polski, interpelacja posła Wedgwooda w parlamencie brytyjskim, oraz, co ważniejsze, odpowiedź ministra Edena, a więc oficjalnego sternika nawy politycznej Wielkiej Brytanii, który powołał się na „traktat o mniejszościach”, jak wiadomo już od lat kilku przez Polskę nieuznawany — wywołały w Polsce wielkie wrażenie i wzburzenie.

Całe społeczeństwo polskie solidarnie stoi na stanowisku, że debata londyńska jest mieszaniną się w wewnętrzne sprawy obcego państwa. Wielka Brytania nie ma żadnych tytułów do mieszaniny się w nasze sprawy. Co więcej, nie tylko brytyjskie instytucje urzędowe: rząd i parlament, ale również i brytyjska opinia publiczna, nie ma żadnego moralnego prawa do prawnienia nam nauk na temat właściwego traktowania mniejszości narodowych. Kto jak kto, ale Anglia, która wstawiła się wielowiekowym uciskiem Irlandii, która w bezwzględny sposób, już za życia naszej generacji, podbiła państwa burskie, która ongiś, rękoma swoich osadników, wycinała w pień całe rasy ludzkie (np. Tasmańczyków), na której wreszcie politykę mniejszościową skarżą się dziś i Indus i Arabowie, i Grecy cypryjscy i Maltańczycy i cały szereg innych szczepli i narodów, nie ma prawa

nam, którzyśmy byli w ciągu wieków aż za nadto tolerancyjni, udzielać lekcy liberalizmu narodowościowego na wet na wiecach w Hyde Parku i na łamach wydawnictw Armii Zbawienia. Tym bardziej nie ma prawa tego czynić z trybuny parlamentarnej, lub (choćby pośrednio, przez wspomnianie o traktacie mniejszościowym), ustami członka rządu.

Polska jest gospodarzem u siebie, może prowadzić politykę mniejszościową taką, jaką uzna za stosowną, sprawy żydowską w swych granicach może rozwiązywać jak chce, popelniane na swym terytorium wykroczenia może karać przy pomocy własnych sądziów i przy pomocy takich praw, jakie sama ustanowi. Żaden traktat o mniejszościach jej nie obowiązuje — i obowiązuje tak długo nie będzie, dopóki (na co się zgoda nie zanosi) ustanowiony nie zostanie, jako konwencja ogólnoeuropejska, obowiązująca zarówno Polskę, jak np. Anglię.

Wszystko to są elementarne prawdy, wynikające z samego faktu, że Polska jest państwem niepodległym i suwerennym i że przejściowe, powojenne zobowiązania „mniejszościowe” już jej nie krepują. Są to rzeczy dla każdego Polaka, a nawet poprostu dla każdego lojalnego obywatela państwa polskiego jasne i oczywiste.

Nie są one jednak ani jasne, ani oczywiste dla tych, którzy mimo, że do

tańd nieuchylone klauzule konstytucyjne formalnie przyznają im stanowisko obywateli Rzeczypospolitej — lojalnymi, obywatelami nie są. Rzecz oczywista, że mówimy o Żydach.

Jesteśmy oburzeni, gdy obcy parlament przyznaje sobie prawo mieszaniny się do naszych stosunków wewnętrznych.

Ale jak to nazwać, gdy ludzie, mieszkający na naszej ziemi, korzystający z naszej gościnności, ba! dotąd formalnie nie pozbawieni jeszcze stanowiska obywateli naszego państwa, to mieszaniny się obcych czynników w nasze sprawy oklaskują?

A to właśnie czyni społeczność żydowska. Z podziwu godną jednomyślnością stanęła prasa żydowska w Polsce po stronie posła Wedgwooda, a przeciw polskiej opinii publicznej. Niektóre gazety żydowskie poświęcają całe strony polemice z opinią polską w tej sprawie i chwaleńcu Anglików. Niektórzy nawet piszą dosłownie: „Wydaje im się, że wolność Tomku w swoim domu”.

Ta postawa Żydów — potwierdzająca w sposób dosadny wszystkie twierdzenia o nielojalnym, stosunku żydostwa do naszego państwa — jest jeszcze jednym argumentem, przemawiającym za radykalnym rozwiązaniem w Polsce sprawy żydowskiej.

Przed procesem A. Doboszyńskiego

Już w nadchodzący poniedziałek, 14 czerwca rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Krakowie, z udziałem ławy przysięgłych rozprawa przeciw inż. Adamowi Doboszyńskiemu. Rozprawa potrwa do dnia 26 czerwca. Skład trybunału sądzącego nie jest narazie jeszcze wiadomy. Przewodniczyć mu będzie najprawdopodobniej przewodniczący wydziału karnego S. O. w Krakowie dr. Krysiński. Oskarżenie popierać będzie prokurator dr. Szypuła, który już w sprawie myślenickiej występował w pierwszym dotyczących 47 uczestników tej wyprawy procesie.

Prokurator powołał jako świadków oskarżenia 47 osób. W większości są to świadkowie, którzy już zeznawali raz w procesie kolegów Doboszyńskiego.

Wśród nich jest 15 oficerów i szeregowych P. P., 2 strażników granicznych, 13 Żydów myślenickich, dalej gospodyni starosty Bassary, rzadca majątku Doboszyńskiego — Chorowice.

Zwraca uwagę, że prokurator powołał na rozprawę w charakterze świadków 14 uczestników wyprawy, którzy stawali już przed sądem w pierwszym procesie. Część tych świadków została w tym procesie skazana.

Obrona Doboszyńskiego, która w tym procesie składać się będzie z adwokatów: Jana Nowodworskiego, Stypulkowskiego, Czerwińskiego z Warszawy i dr. Pozowskiego i dr. Stuhra z Krakowa zgłosiła oczywiście szereg wniosków odwoławczych, które zostały przez sąd przyjęte. Obrońcy zgłosili m. in. 31 świadków dla ustalenia i oświetlenia pobudek czynu Doboszyńskiego.

Wśród świadków znajduje się m. in. siostra gen. Józefa Hallera, Anna Haller z Jurczyc koło Krakowa, szereg działaczy Stronnictwa Narodowego i „Pracy Polskiej”, a wśród nich b. więźniowie Berezki; prezes okręgowy „Pracy Polskiej” z Krakowa p. r. Jelonkiewicz, prezes powiatowy S. N. z Nowego Targu dr. Władysław Mech, obaj jak wiadomo zesłani do Berezki bezpośrednio po zajęciach w Myślenicach, dalej dwaj inni b. więźniowie Berezki mgr. Antoni Grąbosz apl. adwokacki z Krakowa i red. Edward Zajczek z Bielska. Między świadkami znajduje się też mgr. Władysław Jaworski, obrońca w procesie 47 kolegów Doboszyńskiego, dalej prezes S. N. na powiat Gorlice, dr. Leonard Oleski, prezes grodzki S. N. w Krakowie plk. dr. Tadeusz Wołkowiński, sekretarz generalny „Pracy Polskiej” p. J. Bąkowski z Warszawy, prezes „Sokola” z Krakowa adwokat dr. Bunsch i szereg dzia-

łaczy wiejskich Str. Narod. z powiatu kra-kowskiego i myślenickiego. Obok świadków sąd dopuścił dowody z akt Sądu Okręgowego w Krakowie (są to sprawy administracyjne - odwoławcze od mandatów starościńskich nakładanych na Doboszyńskiego, które sąd następnie uchylał) Sądu Grodzkiego w Skawinie, Jordanowie, Starostwa Powiatowego krakowskiego, Urzędu Wojewódzkiego krakowskiego (zażalenie na postępowanie starostwa i policji, za które Doboszyński został ukarany grzywną przez to starostwo). Dalej dopuszczono dowody z szeregu artykułów w prasie codziennej krakowskiej i poznańskiej, oraz z 5 re-łatów rozpowszechnianych przez Doboszyńskiego wśród członków Stronnictwa Narodowego.

Z zaofiarowanych dowodów sąd nie dopuścił jedynie akt sprawy adw. Fensterblau'a, działacza socjal-komuny, który niedawno skazany został na 4 lata więzienia za działalność antypaństwową.

Proces Doboszyńskiego toczyć się będzie — jak wiadomo — przed ławą przysięgłych. Na kadencję czerwową wylosowano następujących sędziów przysięgłych i ich zastępców:

- Stanisław Jabłoński, em. Feliks Drobniak, em. plk., Alfred Kawecki, em. plk., Jan Kostrzewski, em. plk., Stefan Dyndowicz, em. dr. Władysław Darzewski, em., Adam Kłodziński, em., prof. Rudolf Jędrzejowski, dyr. banku, Tadeusz Josse, em., Jan Frankiewicz, em., Władysław Wroński, em., plk. ppłk. Walenty Dudek właśc. realn., Antoni Chojnowski, em., kpt., Edward Jazłowiecki, em., Franciszek Kulański, em. wizytator, Stanisław Kroczyński, em., kpt. Władysław Homme, em. plk., Józef Jaworski, em. urzędnik, Stanisław Ba-

Ku podniesieniu serc

Prasa żydowska otrząsnęła się już z przygnębienia, w jakie wpadła po ogłoszeniu motywowego wyroku na Chaskielewicza. Dzisiaj nie ogranicza się już tylko do odpięrania zarzutów, w motywach tych zawartych, ale „ku pokrzepieniu serc” uderza w nuty optymizmu i nadziei. Nie powinni się Żydzi zrażać przejściowymi niepowodzeniami, bo naród żydowski, wieczny naród, przeżył już nie jedną ciężką chwilę i zawsze wychodzi z trudności zwycięsko. I dzisiaj, choć w Polsce gwiazda Izraela błędnie, to zato gdzieś indziej świeci pełnym blaskiem. Taki jest sens uwag Pierota w „Naszym Przeglądzie”. Oto

szonym widzieć w sprzymierzeńcu silnego opiekuna. Rozmowy białogrodzkie i entuzjazm sofijski są objawami tego niepokoju. Są to — jak nadmieniliśmy — sygnały ostrzegawcze, które powinny pobudzić opinię francuską do głębszych refleksyj i zmusić politykę tego wielkiego narodu do większego twórczego wysiłku. Z chwilą kiedy wysiłek ten będzie dokonany, mocarstwowa pozycja Francji zostanie w Europie wzmocniona.

- łucki, em., Wacław Dutkiewicz, em., Jan Długoszowski, em. prof., Wiktor Gajewski, em. wicepr. Izby Skarb., Kazimierz Hornof, em. mjr., Karol Korta, em. radca, Ludwik Andrysiak, em., Alfred Kotach, em., Leon Jędrzejewicz, em., Hein Alojzy, em. major, Jan Czynciel, adm. realności, zastępcy: Feliks Przyjemski, em. wiceprokurator, Stanisław Rybicki, em. major, Stanisław Tchórzewski, em. urzędn., Bronisław Paklikowski, em. plk., Władysław Zajac, em. chorąży, Kazimierz Różycki, emeryt, Aleksander Piotrowski, em. kpt., Rudolf Rosiński, Karol Rudolf, em. wizytator, Stefan Różycki, em. starosta, Bolesław Zubrzycki, em. plk., Wiktor Romański, em. plk., Aleksander Rittner, em. mjr., Jan Olszewski, em. plk., Konstanty Pawlik, em. starosta.

Jak widać z powyższej listy bezwzględna większość wśród wylosowanych sędziów przysięgłych i ich zastępców stanowią emeryci wojskowi. Z powyższej listy złożona zostanie 12-osobowa ława przysięgłych wraz z 2-a zastępcami i ta będzie orzekać o winie inż. Doboszyńskiego.

W procesie Doboszyńskiego zostały już zgłoszone powództwa cywilne przez 3 Żydów myślenickich. Domagają się: Ni cha Emmer zasądzenia 2.646 zł. z procentami od 24.6.1936, Hirsch Westreich 360 zł. z procentami i Józef Hopfenberg 104.55 zł. z procentami. Zwraca uwagę, że wszyscy ci Żydzi zgłosili do sądu prośbę o przyznanie im prawa ubogich i prośbę by ich zostały załatwione przychylnie.

Wszyscy ci powodowie cywilni wystąpią też w procesie w charakterze świadków oskarżenia.

Zainteresowanie procesem w miarę jego zbliżania się rośnie i staje się coraz bardziej powszechne. (J.)

PRZEGLĄD PRASY

DLACZEGO SIĘ PRZEDŁUŻA RZĄDY KOMISARSKIE?

P. Studnicki zbija w „Słowie” argumenty, którymi p. premier Składkowski motywował przedłużenie rządów komisarskich w Warszawie. P. premier wyraził pogląd, że dla wyborów samorządowych potrzebna jest konsolidacja i uspokojenie wewnętrzne. Ale czy uspokojenie do r. 1939 nastąpi?

„Wiemy, że tymczasowy zarząd nie wywiązał się z zadań, dla których był powołany: nie zmniejszył przyrostu wydatków administracyjnych, nie zmniejszył, lecz przeciwnie, zwiększył personel administracyjny, powołując nowych urzędników na całkiem zbędne funkcje. Tymczasowy zarząd nie przyczynił się do poprawy finansów Warszawy, zwiększył jej budżet i zadłużenie. Odruch niechęci, jaki uzbudza, nie jest czynnikiem uspokojenia i konsolidacji społeczeństwa, przeciwnie, gdy za niedomagania gospodarki m. stoł. Warszawy przy samorządzie odpowiadają władze obywatelskie, które swym wpływem przyczyniają się do zmniejszenia tarć, przy tymczasowym zarządzie z nominacji, cała odpowiedzialność spada na rząd”.

Należy więc przyjąć, że dalsze trwanie rządów komisarskich zmagać będzie nastroje opozycyjne i utniemożliwi konsolidację, o której mówił gen. Składkowski.

Również nie mamy gwarancji, że lata 1938 — 9 będą pod tym względem lepsze niż rok obecny. Konjunktura może się znów zalać. Słusznie pisze dalej p. Studnicki:

„Ferment rewolucyjny w Polsce potęguje się przez to, że partie opozycyjne są odsunięte od udziału w samorządzie i dobrowolnie się odsunęły od udziału w ciałach prawodawczych. Wciągnięcie tej grupy do pracy państwowej, chociażby w dziedzinie samorządu, bardziej sprzyjałoby wytworzeniu atmosfery nieprzyjaznej dla bak-cylusów rewolucyjnych, niż rządy komisarskie w stolicy państwa i w paru większych miastach”.

Czy tego władze nie widzą, czy tych następstw nie przewidują? Trudno w to uwierzyć. Nie przeprowadzają one wyborów, bo obawiają się zwycięstwa obozu narodowego. To jest motyw istotny. Podobnie rzecz się ma w Poznaniu.

REKRUTACJA OBRONCÓW

Po „Naszym Przeglądzie” także żydowska „Piąta rano” zachęca polskich „postępców” do organizowania protestów przeciw antysemityzmowi.

„Wystąpienia świątecznych inteligentów polskich przeciw barbarzyństwu, antysemityzmowi i paragrafizmowi, nie otrzymały oblicza politycznego. Działający każdy z osobna, pisarze polscy i inteligentni polscy rzucili nosów, który zapewne da plan, ale teraz w dobie zacieklonych ataków frontu antysemitycznego ten posiew, dokonany „w rozpyłce” rozplywa się w morzu nie-nawisici”.

Trzeba wobec tego zorganizować się i działać razem. Dziennik cytuje zbiór artykułów filosemitycznych, wydanych przez nieznaną nam bliżej a świeżo powstałą „Polską Unię Zgody Narodów”. Widocznie zatem organizacja intelektualistów polskich dla obrony zagrożonych pozycji żydowskich w Polsce jest w pełnym toku.

BRAK ZAUFANIA

Z wielkim sceptycyzmem traktuje prasa prowincjonalna wysiłki organizacyjne „Ozonu”. Np. „Dziennik Bydgoski” pisze, że O.Z.N.

„wygląda na nowe wydanie starego BB. Metody trochę się zmieniły, ale istota rzeczy tkwi w tym, że chodzi o podtrzymanie wpływów dotychczasowych wielkości. Piękne hasła są tylko kwiatkiem na starym koczuku.

A kto tworzy Obóz Zjednoczenia Narodowego „w terenie”? Nie mówimy o komisarskim prezydencie Słazynskim, bo ten się myślicielu ogółu Polaków pokazywać nie może, ale głównego zastępcę dostarczają partyjni „fazylkowie” z rozmaitych stronnictw, którzy „z zapalem” stawali pod sztandarami BB., a dziś stają „do dyspozycji” plk. Koca. Ci na pewno nie pociągają za sobą ludzi prawdziwie ideowych, a o takich p. plk. Kocowi na pewno chodziło.

Kto chce naród polski prawdziwie zjednoczyć i skupić w zgodnym wysiłku dla dobra Polski, musi przekreślić bardzo dużo i jeszcze więcej zapomnieć. Nie można nawoływać do konsolidacji, a równocześnie urządzić obchód „blekitnej armii” bez jej woźdzy (gen. Hallera) i do tego wyściskać na nim stempel urzędowy. Nie można wciągać do zgody narodowej tylko wybranych, a innych, choć najwięcej zasłużonych, usnąć choć nawias życia państwowego”.

Dziennik zastrzeża się przeciw „wylączności” Stronnictwa Narodowego, ale oświadcza, że „nie może poprzeć tego, co już ma ustaloną nazwę Ozonu”.

W stolicy Andaluzji

W dalszym ciągu swych wrażeń z pobytu w Hiszpanii p. J. Giertych specjalny wysłannik „Kurierza Poznańskiego” podaje opis Andaluzji. Red-

Jak wielkie są różnice klimatu. a w związku z tym i ogólnego nastroju i charakteru poszczególnych prowincji Hiszpanii! W Avila miałem wrażenie, że jestem niemal w Europie północnej, gdzieś w jakiejś Finlandii, czy Estonii. W Andaluzji czuję się po prostu — w Afryce.

Nic dziwnego! Południowa strefa Hiszpanii, zwłaszcza prowincja Granada, ma klimat gorętszy niż Maroko, bo osłonięta jest górami od północy, a ma taflę morza od południa, podczas gdy Maroko ma morze od północy, a odgródzone jest górami Atlasu od południa. W dodatku liczne w południowej Hiszpanii zabytki arabskie nadają jej również i pod względem atmosfery kulturalnej wyraziste afrykańskie piętno.

Przedsmak afrykański miałem już, przejeżdżając koleją przez Estremadurę. Estremadura — to istna pustynia. Jak okiem sięgnąć widać tam na długich przestrzeniach tylko jałowe góry i skały czerwonej lub fioletowej, jak nasz żwir Dniestrowy barwy — oraz niekoczający się, rzec by, spalony słońcem step. Nie widać ani żywej duszy — przepaszam: co sto metrów stoi przy torze posterunek, złożony z dwóch żołnierzy, albo z żołnierza i uzbrojonego w karabin chłopca.

Widocznie czerwoni, sięgający głębokim półwyspem terytorialnym aż do Estremadury, zapuszczają się lub przynajmniej podejrzewani są o możliwość zapuszczania się partyzanckimi zagonami aż do tej ważnej linii kolejowej, stanowiącej jedyną łączność między narodową Hiszpanią północną a narodową Hiszpanią południową. Stąd wzmocniona ochrona wojskowa tej linii. Ale poza posterunkami wojskowymi nie widać nierzadkami milami ani człowieka, ani ludzkiej siedziby.

Istnym kontrastowym przeciwieństwem tych pustynnych obszarów są urocze, kwieciste, pachnące górskie wąwozy, pełne dębowych gajów i pasących się stad i soczystych łąk. Istne oazy!

Jakież cudne są tujejsze kwiaty, — przeważnie całkiem nam nieznanne, o egzotycznych kształtach, barwach i zapachu! Czasami jedziemy wąwozem tak wąskim, że wyciągam rękę, aby urwać kwiat z krzaka, zwisającego na zboczu. Nie udaje mi się to, ale parę razy pozostaje mi w ręku przynajmniej garść liści.

Na dużych krzakach kołyszą się wielkie śnieżno-białe kwiaty, zwane, jak się dowiaduję od współpasażerów, „jaras”. Już z daleka czuję jak pachną. To znów po ziemi pełzną jakieś małe, białe kwiatki, niczym kwiecie gruszy. To znów nasze zwykłe polne róże, albo istna złota powódź żarnowców. To jakieś nieznane mi storczyki i groszki i dmuchawce i dzwonki. Andaluzja i Estramadura, — przedsiemek Afryki. Takiej bujnej flory nie widziałem nawet na Sycylii!

Sevilla! — Chodząc po tym cudnym mieście wyobrażam sobie, że tak musiałaby wyglądać, że takim samym, bujnym tworem katolickiej, śródziemnomorskiej, europejskiej kultury na gorącej afrykańskiej ziemi byłaby kizis — ojczyzna św. Augustyna, cała północna Afryka: Tunis, Algieria, Maroko, gdyby w epoce rozpadała się Imperium Rzymskiego umiano obronić ją przed najazdem arabskim.

Albo, gdyby oręż hiszpański po zdobyciu Grenady, umiał być przekroczyć morze i wcielić do Hiszpanii tę dawną rzymską prowincję, przecie ogień niemniej zlatynizowaną, niż sama Hiszpania, a później pod panowaniem muzułmańskim nie więcej zarabizowana, niż Andaluzja i Granada.

Zarówno południowa Hiszpania, jak Maroko i sąsiednie kraje afrykańskie, stanowią stary obszar działalności cywilizacyjnej Rzymu i jeszcze dawniejszych potęg cywilizacyjnych: Hellady i Fenicji, nasycony następnie wpływem arabsko-muzułmańskim. Tylko, że Andaluzja i Granada przeżyły następnie jeszcze jeden nawrót wpływu chrześcijaństwa i Europy — a północna Afryka nawrotu tego nie doznała. Ale bez starego europejskiego, rzymskiego kulturowego podkładu Maroko i kraje ościenne nie byłyby w stanie być tym czym są. Byłyby zapadłą dziczą.

Jeśli muzułmańska kultura północno-wschodniej Afryki posiada

ce, ufundowane zostały biskupstwa, określone zostały na wieki miejsca najważniejszych kościołów, parafii, klasztorów, grodów, kierunki najważniejszych dróg i szlaków handlowych, ba! nawet podział na stany i ustrój społeczny, — tak Hiszpania skryształizowała się, wyszła z epoki barbarzyństwa z epoki przeddziałowego chaosu już w epoce rzymskiej. Rządy arabskie były w niej tylko epizodem.

A jednak wciąż pokutują w świecie pojęcia — maońskie i żydowskie, wrogie Rzymowi i chrześcijaństwu, — że blaskiem cywilizacyjnym są w Hiszpanii pierwiastki muzułmańskie (i żydowskie), że barbarzyństwem są w niej pierwiastki europejskie i chrześcijańskie. Nawet przewodnicy zawodowi, którzy dzisiaj w Hiszpanii narodowej naprzykrzają się swymi usługami, gdy zwiedzam przepiękne zabytki przeszłości Sewilli czy Kordoby i nie dają mi samotnie i w milczeniu chłonać ich piękna („niech Pan patrzy! ta rzeźba jest z alabastru; zaświeć latarką. — Pan się przekona, że ała baster jest przezroczyści”), — nawet ci ludzie przystosowani do pojęć turystów anglosaskich i nie zdający sobie z tego sprawy, że obecnie nadchodzą w Hiszpanii inne czasy — wciąż mi biadają nad uchem nad zszepczeniem maurytańskich zabytków architektury przez późniejsze chrześcijańskie przybudówki i rozdzierają szaty nad tym, że arabskie meczety, świątynie muzułmańskiego kultu nietolerancyjnie przemieniono na kościoły.

Przypominają mi się „liberalne” oburzenia się na odebranie dawnego kościoła Jezuitów w Pińsku prawosławiu i zwrócenie go ponownie katolicyzmowi (przecież te wszystkie, hiszpańskie meczety — to są powiększone i przebudowane, dawne katolickie katedry z epoki wizygockiej i rzymskiej!) oraz zaiste barbarzyńskie, po doktrynersku bezduszne, nie liczące się z faktem, że pomniki architektury żyją i pulsują życiem (a nie zastygają w martwość), — piorunowania na renesansowe helmy na wieżach i barokowe ołtarze w gotyckich kościołach.

Czym byłby Wawel, gdyby chcieć go przywrócić do kształtu gotyckiego? Usunąć z niego kaplicę Zygmuntofską, usunąć krużganki zamkowego dziedzińca, usunąć wszystko, co jest dziełem renesansu i baroka? A może usunąć i gotyk, aby pozostała tylko forma z epoki kościoła św. Feliksa i Adauka? Kultura na tym polega, że dzieła, że twórczość pokoleń układa się na sobie warstwami tworząc całość, w której, podobnie jak w duszy urobiono przez różne wpływy i pierwiastki człowieka, odbijają się jak zakrzepłe obrazy w zwierciadle wszystkie epoki i fazy, przez które dany zabytek, dany punkt geograficzny, dany naród przeszedł.

Jędrzej Giertych.

Obywatele!

I znowu, jak corocznie zwracamy się do Was z okazji Święta Spółdzielczości.

Zwracamy się w chwili, gdy nad światem zaczęły się zbierać groźne chmury ostrych przeciwieństw między narodami.

Brutalny egoizm, niepojęta chciwość pcha wiele państw na drogę gwałtów nad słabszymi, na krwawą i ponurą drogę rozpraw o-rężnych.

Wyobrażają sobie one, że w morzu krwi można utopić nędzę wsi i bezrobocie miast, że miecz wojny rozetnie węzeł zagadnień społecznych i gospodarczych.

Świat cały obok kryzysu gospodarczego przeżywa kryzys bezpieczeństwa.

W tych warunkach bezpieczeństwo Państwa gwarantujące swobodny rozwój i postęp całego narodu obrona dopiero co uzyskanej niepodległości stanowi dla Polski najważniejsze zagadnienie.

Bezpieczeństwo i niepodległość Państwa opiera się na świadomości i obywatelskiej postawie szerokich mas ludu polskiego na wsi i w mieście.

Najlepszą drogą do tej świadomości obywatelskiej jest podniesienie dobrobytu i wzbudzenie poczucia samodzielności gospodarczej i społecznej mas ludowych w Polsce.

Spółdzielczość jest organizacją gospodarczą tych mas, organizacją samodzielną i samorządną.

ce, ufundowane zostały biskupstwa, określone zostały na wieki miejsca najważniejszych kościołów, parafii, klasztorów, grodów, kierunki najważniejszych dróg i szlaków handlowych, ba! nawet podział na stany i ustrój społeczny, — tak Hiszpania skryształizowała się, wyszła z epoki barbarzyństwa z epoki przeddziałowego chaosu już w epoce rzymskiej. Rządy arabskie były w niej tylko epizodem.

A jednak wciąż pokutują w świecie pojęcia — maońskie i żydowskie, wrogie Rzymowi i chrześcijaństwu, — że blaskiem cywilizacyjnym są w Hiszpanii pierwiastki muzułmańskie (i żydowskie), że barbarzyństwem są w niej pierwiastki europejskie i chrześcijańskie. Nawet przewodnicy zawodowi, którzy dzisiaj w Hiszpanii narodowej naprzykrzają się swymi usługami, gdy zwiedzam przepiękne zabytki przeszłości Sewilli czy Kordoby i nie dają mi samotnie i w milczeniu chłonać ich piękna („niech Pan patrzy! ta rzeźba jest z alabastru; zaświeć latarką. — Pan się przekona, że ała baster jest przezroczyści”), — nawet ci ludzie przystosowani do pojęć turystów anglosaskich i nie zdający sobie z tego sprawy, że obecnie nadchodzą w Hiszpanii inne czasy — wciąż mi biadają nad uchem nad zszepczeniem maurytańskich zabytków architektury przez późniejsze chrześcijańskie przybudówki i rozdzierają szaty nad tym, że arabskie meczety, świątynie muzułmańskiego kultu nietolerancyjnie przemieniono na kościoły.

Przypominają mi się „liberalne” oburzenia się na odebranie dawnego kościoła Jezuitów w Pińsku prawosławiu i zwrócenie go ponownie katolicyzmowi (przecież te wszystkie, hiszpańskie meczety — to są powiększone i przebudowane, dawne katolickie katedry z epoki wizygockiej i rzymskiej!) oraz zaiste barbarzyńskie, po doktrynersku bezduszne, nie liczące się z faktem, że pomniki architektury żyją i pulsują życiem (a nie zastygają w martwość), — piorunowania na renesansowe helmy na wieżach i barokowe ołtarze w gotyckich kościołach.

Czym byłby Wawel, gdyby chcieć go przywrócić do kształtu gotyckiego? Usunąć z niego kaplicę Zygmuntofską, usunąć krużganki zamkowego dziedzińca, usunąć wszystko, co jest dziełem renesansu i baroka? A może usunąć i gotyk, aby pozostała tylko forma z epoki kościoła św. Feliksa i Adauka? Kultura na tym polega, że dzieła, że twórczość pokoleń układa się na sobie warstwami tworząc całość, w której, podobnie jak w duszy urobiono przez różne wpływy i pierwiastki człowieka, odbijają się jak zakrzepłe obrazy w zwierciadle wszystkie epoki i fazy, przez które dany zabytek, dany punkt geograficzny, dany naród przeszedł.

Jędrzej Giertych.

Dąży ona do poprawy ich nieznosnego położenia gospodarczego, do zorganizowania gospodarki narodowej w interesie olbrzymiej większości narodu.

Wyrabia ona w swych członkach i działaczach poczucie odpowiedzialności obywatelskiej i czynny stosunek do spraw publicznych.

Z lotnego piasku, jakim są niezorganizowane masy społeczne, tworzy twardą opokę scementowanych wspólną ideą obywateli.

Potrąfi postawić przy wspólnym warsztacie pracy ludzi najróżniejszych przekonań politycznych, w zgodnym wysiłku tworzących zręby nowej gospodarki społecznej, mogącej stanowić trwałą i silną podstawę dla postępu narodu i potęg moralnej Państwa.

Dlatego też zwracamy się dziś do Was z silniejszym niż kiedykolwiek wezwaniem.

Do szeregów świadomych twórców przyszłości ludu i narodu polskiego!

Przez spółdzielczość tworzymy siłę społeczno-gospodarczą Polski i budujemy podstawę jej bezpieczeństwa!

Do pracy obywatelskiej przy budowie nowej gospodarki społecznej! Wszyscy do szeregów spółdzielczych!

Centralny Komitet
Dnia Spółdzielczości w Polsce

Licea w Wileńskim Okręgu Szkolnym

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przewiduje uruchomienie od 1 września 1937 r. państwowych liceów ogólnokształcących w następujących miejscowościach Wileńskiego Okręgu Szkolnego:

Województwo Białostockie.

Augustów — Państw. Gimn. Koeduk. wydział humanistyczny i przyrodniczy.

Grodno — Państw. Gimn. Męsk. wydział humanistyczny i matematyczno-filozoficzny, Państw. Gimn. Żeńskie wydział humanistyczny i przyrodniczy.

Suwalki — Państw. Gimn. Męskie wydział matematyczno-fizyczny, Państw. Gimn. Żeńskie wydział humanistyczny.

Wolkowysk — Państw. Gimn. wydział humanistyczny.

Województwo Nowogródzkie.

Baranowicze — Państw. Gimn. Męskie wydział humanistyczny.

Lida — Państw. Gimn. Koeduk. wydział humanistyczny i matematyczno-fizyczny.

Nowogródek — Państw. Gimn. Koeduk. wydział humanistyczny i przyrodniczy.

Nieśwież — Państw. Gimn. Koeduk. wydział humanistyczny i matematyczno-fizyczny.

Stonim — Państw. Gimn. Koeduk. wydział humanistyczny i matematyczno-fizyczny.

Stolpce — Państw. Gimn. Koedukacyjne wydział humanistyczny.

Województwo Wileńskie.

Dzisna — Państw. Gimn. Koeduk. wydział humanistyczny.

Mołodeczno — Państw. Gimn. Koeduk. wydział humanistyczny.

Oszmiana — Państw. Gimn. Koeduk. wydział humanistyczny.

Święciany — Państw. Gimn. Koeduk. wydział humanistyczny.

Wilejka — Państw. Gimn. Koedukacyjne wydział humanistyczny.

Wilno — Państw. Gimn. im. A.

Uprawnienia dla szkół prywatnych

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadał, począwszy od roku szkolnego 1937/38, uprawnienia państwowych gimnazjów ogólnokształcących następującym szkołom w Okręgu Szkolnym Wileńskim:

Województwo Białostockie:

W Grodnie — Pryw. Gimn. Męskie P.M.S. i Gimn. Koeduk. T-wa Szkoły Średniej.

W Sejnach — Pryw. Gimn. Męskie Kurii Biskupiej.

Województwo Nowogródzkie:

W Baranowiczach — Pryw. Gimn. Żeńskie.

W Stonimie — Pryw. Gimn. Żeńskie.

Województwo Wileńskie:

W Brasławiu — Pryw. Gimn. Koeduk. Stow. Szkoły Średniej

W Drui — Pryw. Gimn. Koeduk. Zgromadzenia O.O. Marianów.

Żeńskie Liceum Gospodarcze w Wilnie

Od nowego roku szkolnego 1937/38 uruchomione zostaje w Wilnie Prywatne Dwuletnie Liceum Gospodarcze.

Liceum Gospodarcze ma przysposabiać absolwentki do pracy związanej z prowadzeniem i organizowaniem gospodarstw zbiorowych: a) przemysłowych — hotele, pensjonaty, domy wycieczkowe, zakłady przemysłu gastronomicznego itp. b) społecznych — bursy, sierocinice, kolonie, szpitale itp., c) względnie do pracy w ośrodkach rodzinnych.

Dla jednostek zdolnych przewiduje się po ukończeniu liceum gospodarczego możliwość kształcenia się w wyższych uczelniach.

Do liceum przyjmowane są: a) absolwentki gimnazjów ogólnokształcących b) absolwentki 6 klas gimnazjów ogólnokształcących dawnego typu, c) absolwentki 3-letnich, lub 4-ro letnich średnich szkół zawodowych do których warunkiem

Chartoryskiego — wydział humanistyczny i przyrodniczy, Państw. Gimn. im. E. Orzeszkowej, wydział humanistyczny i matematyczno-fizyczny, Państw. Gimn. im. Mickiewicza, wydz. humanistyczny i klasyczny, Państw. Gimn. im. Kr. Z. Augusta, wydz. matematyczno-fizyczny i przyrodniczy.

Egzaminy wstępne do liceów ogólnokształcących odbywać się będą od 24 czerwca rb. Rodzice, względnie opiekunowie, zgłaszający kandydatów do liceum, składają w terminie do 17 czerwca podanie do dyrekcji liceum o przyjęcie — z wyminieniem wydziału, na jaki kandydat ma zamiar uczęszczać. Do podania dołączają: 1) dokument urzędu stanu cywilnego, stwierdzający wiek kandydata (od ks. I liceum ukończonych w dniu 1 września 16 lat — w razie przekroczenia wieku o rok, mogą być przyjęci za zezwoleniem Kuratora); 2) świadectwo ukończenia gimnazjum; 3) świadectwo roczne, jeśli je kandydat posiada. Do dokumentów tych nie składają kandydaci, zgłaszający się bezpośrednio po ukończeniu tego samego gimnazjum, przy którym jest zorganizowane liceum.

Egzamin składa się z części pisemnej i ustnej z następujących przedmiotów na poszczególnych wydziałach.

Wydział klasyczny: egzamin pisemny — język polski, egzamin ustny — język łaciński i historia.

Wydział humanistyczny: egzamin pisemny — język polski, egzamin ustny — historia i język łaciński lub do wyboru przez ucznia zamiast łacińskiego — język obcy, nowożytny, którego uczeń uczył się jako obowiązkowego.

Wydział matematyczno-fizyczny: egzamin pisemny — język polski, egzamin ustny — matematyka i fizyka lub chemia zamiast fizyki.

Wydział przyrodniczy: egzamin pisemny — język polski, egzamin ustny — biologia i fizyka lub chemia zamiast fizyki.

W Głębokiem — Pryw. Gimn. Koeduk. T-wa „Oświata”.

W Postawach — Pryw. Gimn. Koeduk. T-wa „Oświata”.

W Wilnie — Pryw. Gimn. Męsk. O.O. Jezuitów, Pryw. Gimn. Żeńskie S.S. Nazaretanek, Pryw. Gimn. Żeńskie P.P. Benedyktyniek, Pryw. Gimn. Koeduk. „Oświata”.

Nadanie uprawnień ważne jest do odwołania. Wydawane przez wymienione gimnazja własnym uczniom świadectwa poszczególnych klas lub świadectwa ukończenia gimnazjum są równoznaczne z odpowiednimi świadectwami gimnazjów państwowych.

Podział na gimnazja z pełnymi, niepełnymi i bez praw został zniesiony i obecnie są gimnazja z prawami albo bez praw. W odniesieniu do klas VIII gimnazjów według starego ustroju dotychczasowy podział na 3 kategorie praw pozostaje niezmiennym.

przyjęcia jest ukończenie 7 kl. szkoły powszechnej.

Egzamin wstępny przeprowadza się: a) dla kandydatek, które przedłożą świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum ogólnokształcącego dawnego typu, egz. ustny z biologii lub chemii — do wyboru przez uczenicę; b) dla kandydatek, które przedłożą świadectwo ukończenia 3-letniej lub 4-ro letniej średniej szkoły zawodowej, do której warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej, egz. pisemny z języka polskiego, egz. ustny z języka polskiego, z biologii lub chemii — do wyboru przez uczenicę.

Blizszych informacji udziela i zapisy uczenie przyjmuje sekretariat ul. Jagiellońska 3 tel. 17-61 codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 10-12.

Złóż ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po przejściu miejscami burz i przelotnych deszczów, następujących od zachodu, ponownie polepszenie się stanu pogody. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry z zachodu i północno-zachodu.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Święcenia kapłańskie.** W następną niedzielę dn. 20 czerwca br. w Bazylice Wileńskiej J. E. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski udzieli święceń kapłańskich kilkunastu diakonom, absolwentom W-ku Teologicznego U.S.B. Początek obrzędów o godz. 5.45 rano, w czasie których nowowyswięceni kapłani odpowiadają wspólnie z Arcypasterzem mszę św.

— **Na intencję fundacji Żemłosławskiej** Ojciec Przeor Karmelitów Bosych odprawił dnia 11 czerwca o godz. 8-ej rano w Kaplicy Ostrobramskiej Mszę Świętą na uproszenie Jej Opieki i Św. Izydora Oracza nad Fundacją Żemłosławską pomyślności dla Członków Zarządu, Administracji i służby.

Z MIASTA.

— **Pielgrzymka z Tarnowa do Wilna.** Dziś z rana przybyła do Wilna liczna pielgrzymka Akcji Katolickiej z diecezji tarnowskiej na czele z ks. Biskupem Lisowskim. W pielgrzymce bierze udział 70 księży. Pielgrzymka, która została zorganizowana pod hasłem „Tarnów w hołdzie Matce Boskiej Ostrobramskiej” zabawi w Wilnie dwa dni. (m).

SPRAWY SZKOLNE

— **Męskie Gimnazjum Kupieckie** w Wilnie ul. Mickiewicza 18 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 17.6. o godz. 10-ej.

— **Gimnazjum Żeńskie im. Filomatów i Liceum Handlowe w Wilnie** przyjmują zapisy kandydatek codziennie w kancelarii Szkoły ul. Żeligowskiego 1 m. 2.

— **Wpisy do Przedszkola i prywatnej Szkoły powszechnej, żeńskiej PP. Bernardynek w Wilnie** przy kościele św. Michała (św. Michałski Nr. 7/2) są przyjmowane codziennie od godz. 9—12 przedp. i od 1—4 i pół popoł.

— **Gimnazjum i Szkoła Powszechna OO. Jezuitów w Wilnie, Wielka 58** przyjmują wpisy na rok szkolny 1937-8 w kancelarii gimnazjum w godz. od 10 do 12. Do Liceum typu humanistycznego i przyrodniczego (m. 24 czerwca o godz. 8 rano. **Zawiadamiamy, że na rok szk. 1937-8 pierwszy oddział szkoły powszechnej będzie otwarty.**

— **Egzamina wstępne** do gimnazjum now. ustr. kl. I, II, III i oddziałów szkoły powsz. rozpoczną się dn. 17 czerwca b. r. o godz. 8 rano, do Liceum typu humanistycznego i przyrodniczego (m. 24 czerwca o godz. 8 rano. **Zawiadamiamy, że na rok szk. 1937-8 pierwszy oddział szkoły powszechnej będzie otwarty.**

— **Egzamin wstępny** w Państwowym Żeńskim Gimnazjum Kupieckim odbędzie się dn. 17-go czerwca o godz. 8 rano ul. Żeligowskiego 1.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— „Sprawa Palestyńska w świetle faktów”. Na temat powyższy red. Julian Podoski wygłosi odczyt, urządzony staraniem Związku Adwokatów Polskich w lokalu Klubu Prawników w Wilnie, w dniu 16 bm. (we środę). Prelegent sam odbył podróż do Palestyny i na Bliski Wschód arabski i zna zagadnienie tem dokładnie, że wielokrotnie pisywał na ten temat w prasie całej Polski, wydając książkę o Palestynie i wygłaszając szereg odczytów w różnych miastach Rzplitej. Inicjatorzy odczytu czysty dochód przeznaczają na F. O. N. Wejście tylko za zaproszenia, które można będzie otrzymać 15 bm. o godz. 20 w lokalu Klubu Towarzystwa Sportowego Prawników w Wilnie, ul. Mickiewicza 24.

— **Kasa Bezprocentowa przy parafii Ostrobramskiej** urządza odczyty: 1) „Jak rozpocząć handel” — wygłosi Czesław Ślesicki, 2) „Jak korzystać z kas bezprocentowych” — wygłosi Roman Piekarski.

Odczyt odbędzie się w sali O. O. Karmelitów dziś o godz. 12 m. 30 po sumie. Wstęp bezpłatny.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Tow. Gimnastyczne „Sokol”** w Wilnie. Dziś o godz. 16-ej odbędą się na Piromoncie popisy gimnastyczne i zawody sokolsko-harcerskie. Wstęp 5 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla szeregowych, młodzieży. Sokolów i Harcerzy.

Dochód przeznaczony na Złoty: Sokoli w Katowicach i Harcerski w Wilnie.

— **Walne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Ogrodniczego** w lok. Wil. Izby Roln. Wilno, ul. Ofiar nr. 2 — odbędzie się w dn. 26 czerwca br. o godz. 18.30 w pierwszym

terminie, o godz. 19-ej w drugim terminie. Porządek dzienny: 1) Wybór prezydium, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Przyjęcie preliminarza budżetowego, planu pracy, 6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących, 7) Wolne wnioski.

Zarząd uprasza p. p. członków o punktualne przybycie na zebranie.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— **Izba Rzemieślnicza w Wilnie** zawiadamia Panów Mistrzów i ich rodziny, iż w dniu 14 bm. o godz. 19.30 (7.30 wiecz.) w lokalu Izby przy ul. Gdańskiej 6 odbędzie się konferencja w sprawie poradnictwa zawodowego, na której zostaną wygłoszone odpowiednie referaty.

Izba prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

RÓŻNE.

— **„Kościuszkę pod Racławicami”.** W niedzielę, 13 bm., o godz. 16-ej, odbędzie się na rynku Kalwaryjskim wielkie widowisko „Kościuszkę pod Racławicami”. Dojazd z miasta autobusami linii nr. 2 do rynku Kalwaryjskiego.

Z za kotar studio

O NOWYM AKADEMIEKU LITERATURY przez radio.

W dniu 13 czerwca o godz. 13.00 znakomity krytyk Adam Grzymała-Siedlecki wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia felieton, poświęcony twórczości nowego Akademika Literatury Kornela Makuszyńskiego.

NIEDZIELNE IMPREZY PIŁKARSKIE

w programie Polskiego Radia. W niedzielę odbywa się jubileuszowy czwórmecz piłkarski K. S. Warta z Poznania.

„Warta” obchodzi 25-lecie swego istnienia. Klub ten był jednym z pierwszych na „ziemiach zachodnich Polski” który na skutek akcji klubów sportowych niemieckich, zabraniających członkom używania języka rodzinnego, skupił sportowców Polaków, przyczyniając się w ten sposób do krzewienia polskości na zachodnich ziemiach.

W turnieju piłkarskim „Warty”, oprócz gospodarza wezmą udział: Łódź, Wisła — Kraków, i Fortuna z Lipska. Sprawozdawcą będzie doskonały reporter Ludomir Budziński, znany z zesłorocznych transmisji olimpijskich. Transmisja radiowa z turnieju rozpocznie się o godz. 20.20.

O godz. 21.40 Polskie Radio nada fragment międzynarodowego meczu piłkarskiego „Liga — Baskowie” ze stadionu Wojska Polskiego. Sprawozdawcą będzie doskonale się zapowiadający reporter Witold Dobrowolski.

„Baskowie reprezentacja stolicy Basków — Bilbao, stanowią wysoką klasę piłkarską, okazaną w szeregu spotkań we Francji i Czechosłowacji. Mecz w Warszawie zapowiada się szczególnie interesująco, gdyż będzie jakoby generalną próbą naszego piłkarstwa przed meczem ze Szwecją.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

W dniu 13 czerwca zwyczajem dorocznym nasza spółdzielczość obchodzi swój propagandowy „Dzień spółdzielczości”. Doceniając znaczenie spółdzielczości — Polskie Radio nadaje w tym dniu szereg audycji.

O godz. 8.45 znany działacz na polu spółdzielczości inż. Zygmunt Chmielecki wygłosi pogadankę pt. „Współdziałanie na wsi”, poczem od godz. 9.00 do 11.30 nada na zostanie transmisja ze słynnego już dziś Liskowa, gdzie w dniu 8 bm. otwarto wystawę „Pracy i kultury wsi”. Na transmisję złożą się ciekawe reportaże o Liskowie, chóry sierońców i muzyka w wykonaniu miejscowej kapeli, wywiad z księdzem prałatem Wacławem Bliźnińskim, twórcą Liskowa wzorowego, oraz nabożeństwo z kościoła w Liskowie z kazaniem ks. Bliźnińskiego. W uroczystości, które tego dnia odbędą się w Liskowie weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

O godz. 15.15 nadane zostanie okolicznościowe przemówienie z okazji „Dnia Spółdzielczości” p. prof. Mariana Rapackiego, prezesa zarządu Związku Spółdzielczego Spożywców P. R. „Społem”.

Zaznaczyć należy, że w związku z Dniem Spółdzielczości Polskie Radio nadało z Krakowa w ubiegły piątek odczyt gen. Aleksandra Narbutta-Lucyńskiego pt. „Zadania i osiągnięcia spółdzielczości wojskowej”.

Ofiary

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”

Dr. J. Rodziewiczowa zamiast kwiatów na trumnę s. p. Stanisława Kubilusa składa zł. 10 — na herbaciarnię dla inteligencji.

Pogrzeb ś. p. St. Kubilusa

Wczoraj o godz. 9 rano odbyło się w kościele św. Kazimierza nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława Kubilusa. Po godz. 10-ej wyruszył kondukt żałobny na Rosse. Trumnę ze zwłokami zmarłego ponieśli na barkach do Ostrzej Bramy uczniowie gimnazjum mechanicznego i elektrycznego. Tam dopiero złożono ją na karawanie. Podobnie, jak w przedwczorajszej ekspozycji, odprowadzały zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku liczne rzesze przyjaciół i współpracowników zmarłego.

Przed bramą cmentarną wygłosili mowy pp. prof. W. Komarnicki (w im. Koła Narodowego Radnych) i Z. Fedorowicz (w im. władz wileńskich Stronnictwa Narodowego). Na cmentarzu nad grobem przemówił ks. Kochański, podnosząc głęboko, czynny katolicyzm ś. p. Kubilusa.

MOWA

PROF. W. KOMARNICKIEGO Żałobni słuchacze! Jakże smutny przypadek mi w udziale obowiązek pożegnania śmiertelnych szczątków naszego drogiego Kolegi ś. p. inż. Stanisława Kubilusa — imieniem najbliższych współtowarzyszy Jego pracy — członków Narodowego Koła Radnych.

Jeżeli zjawisko śmierci kryje zawsze w sobie niezgłębioną tajemnicę, trudną o pojęcia ludzkim umysłem — to przed tą trumną to nasze bolesne zdumienie potęguje się i rośnie — bo człowiek, którego zwłoki ona kryje, był całym ruchem zapałem pracą niestanną i niezmierną.

Siwizną pokrzyta była jego głowa, ale zapał i entuzjazm jego były wiecznie młode.

Płynęły one z najgłębszych pokładów Jego przepięknej kryształowej duszy, z najczystszej patriotyzmu, z głęboko odczułej i zozumianej wielkiej idei — idei narodowej — idei Wielkiej Polski.

Ideę tą zrozumiał najgłębiej, jako budowanie nowej, lepszej Polski. Był to człowiek o sercu romantyka, ale umyśle nawskroś pozytywnym. Miał wielki pęd do budowania, do tworzenia, do twórczości społecznej. A twórczość społeczna to samorząd.

Gdzież rozleglejsze pole dla twórczości w samorządzie, jak nie u nas w Wilnie, przez półtorawiekową niewolę zaniedbaną, zniszczoną reka wojny, a które mamy ambicje podnieść do poziomu godnego wielkiej przeszłości? Ś. p. Kubilus miał tę ambicję w najpełniejszej mierze. Ś. p. Kubilus był samorządowcem z powołania, ukołach sprawy samorządu we Wilnie i oddał im się całą duszą. 10 lat temu rozpoczął niezmiernie płodną pracę dla samorządu grodu Jagiellońskiego.

W pamięci naszej — jego kolegów najbliższych — członków Naro-

dowego Koła Radnych pozostanie, z jakim przyjęciem omawiał ś. p. Kubilus na posiedzeniach Koła sprawy miejskie, jak przystępował do nich jako dobry gospodarz z troską o dobro miasta i jego obywateli jak każdą sprawę najsumienniejszą przestudował. Takim samym był na terenie Rady Miejskiej i Magistratu.

To też zyskał on w samorządzie Wileńskim także i poza Kołem naszym ogólne poważanie i szacunek.

Niech mi wolno będzie wreszcie pożegnać zmarłego i od siebie, był bowiem moim najbliższym towarzyszem pracy i serdecznym druhem, stał zawsze w pierwszym szeregu. Dziękuję ci za to, Drogi Kolego! Zmęczyło się Twe serce ofiarną i nie strudzoną pracą! Padłeś w pracy i znoju utrudzoną wielce! Spoczywaj w poczuciu dobrze spełnionego narodowego obowiązku i żyj w pamięci naszej!

MOWA Z FEDOROWICZA

Żałobni słuchacze! W imieniu władz Stronnictwa Narodowego pragnę pożegnać śmiertelne szczątki ś. p. inż. Kubilusa, które za chwilę mamy złożyć na spoczynek wieczny.

Ś. p. Zmarły przybył do nas wkrótce po swoim powrocie z Rosji i był wiernym towarzyszem naszych walk i prac o Wielką, potężną Polskę

Przybył do nas, chociaż nie rozporządzaliśmy wpływami stanowiskami, ani nie mieliśmy możności obdarzania i nagradzania swoich zwolenników. Przyszedł pociągnięty wielką ideą i służył jej bezinteresownie, a ofiarnie.

Początkowo, jako skromny szeregowiec Obozu Narodowego, później — kiedy wielkie zalety jego umysłu i charakteru zostały poznane — jako jeden z kierowników poszczególnych działów pracy narodowej, ś. p. inż. Kubilus zajmował kolejno stanowiska członka Zarządu Koła Grodzkiego S. N., następnie prezesa tegoż Koła, w końcu członka Zarządu Okręgowego S. N.

Skromny, nie wysuwający się nigdy dla dogodzenia swej ambicji, ś. p. Stanisław Kubilus był głęboko ideowym patriotą. Bezkompromisowy w głoszeniu wyznawanych zasad, gorliwy, pracowity i ofiarny, jednal sobie przyjaźń i serca towarzyszy pracy i wszystkich osób, z którymi się stykał.

Jeśli o kimś można powiedzieć, że nie wszystkim umarł, to właśnie można to powiedzieć o ś. p. Zmarłym. Pozostał z nami Jego duch świetlany, pozostał żywy przykład gorliwej pracy i oddania się ideałom.

Spoczywaj w pokoju, wierny Druhu, a ukochana ziemia polska niech Ci będzie lekką!

Gustowne letnie

suknie, bluzki, szlafroki,
kostjomy, bielizna, galanterja
W. NOWICKI Wilno, 30
Wielka

Firma stale
śledzi za modą.

Codziennie nadchodzą
nowości sezonowe

Dzień Spółdzielczości w Wilnie i na Wileńszczyźnie

Wilno i Wileńszczyzna. Świadome, że przez spółdzielczość tworzy się społeczną i gospodarczą Polskę, — od samego zarania niepodległości wzięły udział w ruchu spółdzielczym, biorąc w szczególnie trudny swój dorobek na polu wyników zarówno gospodarczych jak i wychowawczych. Gęstą siecią pokryła się Wileńszczyzna spółdzielniami różnych typów, obejmując swą działalnością wszelkie dziedziny życia gospodarczego. Każdy rok przynosi zasób dorobku gospodarczego i wychowania czynnego obywatela, zdającego sobie sprawę, że spółdzielczość buduje podstawę bezpieczeństwa Państwa.

Toteż i w dniu 13 czerwca, spółdzielczość tutaj święci swój „Dzień Spółdzielczości” razem z całą Polską. Gdziekolwiek działa najdrobniejsza spółdzielnia, w dniu

tym w uroczystym nastroju, z troską o dobro Państwa i dobro społeczeństwa, omawiać się będzie zagadnienie spółdzielczości. Prawie w każdej szkole zagadnieniu temu zostanie poświęconia choćby pogadanka, zapalająca promień spółdzielczości w sercach działaw.

W Wilnie, w myśl postanowienia konferencji opiekunów spółdzielni uczniowskich, odbędą się uroczystości szkolne. Ponadto poszczególne spółdzielnie w zakresie własnym organizują zebrania i uroczystości. Akademię uroczystą postanowiono zorganizować dopiero w okresie jesieni, gdyż okres obecny, który mieszkańca miasta wypędza na teren przepięknej naszej przyrody, niesprzyja organizacji uroczystości.

Wileński Komitet
Dnia Spółdzielczości

Wpisy do Rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego S. S. Serafitek

WILNO, Brzeg Antokolski, ul. Kanoniczna № 11-6
przyjmuje się codziennie do dnia 1 września 1937 r., w godzinach od 9—12. Program nauczania obejmuje przedmioty praktyczne jak: gotowanie, pranie, prasowanie, krój, szycie, roboty ręczne, trykotarstwo ręczne i maszynowe i tkactwo, oraz przedmioty teoretyczne. Internat na miejscu. Blizszych informacji udzielają S.S. Serafitek.



Popularyzacja

szybownictwa

Dziś w godzinach rannych z lotniska na Porubanku wystartują do lotu propagandowego dwa samoloty R.W.D. 8, przy czym jeden z nich na lince będzie holował szybowiec typu „Komar”. Pociąg powietrzny i samolot przelatując wzdłuż toru kolejowego Wilno — Łapy i Grodno — Suwałki, będą nad wszystkimi stacjami wykonywały okrucenia i ewolucje. W większych ośrodkach jak Grodno i Suwałki projektowane są loty pasażerskie, w mniejszych zaś jak Landwarów, Rudziszki, Orany, Porzecze, Sokółka i na wielu innych stacjach zorganizowane będą odczyty, zabawy, pokazy i t. p. Impreze organizują: Wileński Okręg Kolejowy L.O.P.P. przy współudziale Aero klubu.

Do Pań Ziemiaków

Do Pań Ziemiaków zwracamy się z serdeczną prośbą, by przez zafiarowanie kącika w dworach swoich, chętnie przyjąć z pomocą niezamożnej modzieży akademickiej, tak bardzo potrzebującej odpoczynku na wsi w czasie wakacyjnym. Jesteśmy pewni, że wdzięczna młodzież chętnie się wywzajemni za letnie wywczasu korepetycjami lub inną pracą za minimalnym wynagrodzeniem a nawet i całkiem bezinteresownie. Zgłoszenia prosimy skierować do pani Ł. Remiszewskiej do 20.VI. Wilno, ul. Jagiellońska 5 m. 12, po 20-tym. Wilno ul. Gimnazjalna 10 tel. 20-33.

Narodowa Organizacja Kobiet

„Słodczye Wschodnie”

Wielka 52.

WYŚMIENITE LODY

Pierwszorzędną wyroby wschodnie.

Teatr i muzyka

— **Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dzisiaj na południowym przedstawieniu o godz. 4.15 po cenach propagandowych po raz ostatni w bież. sezonie — rewelacyjna nowość repertuaru, „Jutro niedziela”.

Wczorajem o godz. 8.15 po cenach znizonych po raz przedostatni nowość repertuaru „Zabiję ją...”

We wtorek wczorajem wznowienie niegranej od dłuższego szeregu lat, kapitalnie wesolej komedii-farsy „Pani prezesowa”. — **Teatr Miejski na Pohulane.** Dzisiaj i jutro wczorajem o godz. 8.15, po cenach propagandowych, dwa ostatnie przedstawienia, uroczej, pełnej sentymentu i humoru, słonecznej komedii „Od wieczora do poranka”.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** „Baron Cygański”. Dziś o godz. 8.15 wiecz. po raz 2-gi Johana Straussa „Baron Cygański”, który wywołał wielkie uznanie i odniósł sukces artystyczny.

NAJPRZYJEMNIEJSZY PREZENT PODCZAS UPALÓW



Bryła sztucznego lodu.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dn. 13 czerwca 1937 r.

8.00: Sygnał czasu i pieśń poranna. Dziennik poranny. Gazeta ranna. Muzyka na dzień dobry. 8.50: Informacje rolnicze 9.00: Handel — Wyjątki z oratorium „Mesjasz” 9.30 Regionalna transm. z Liska-wa. Reportaż i nabożeństwo. 12.05: Koncert ork. P. R. 13.00: W perspektywie tygodnia — felieton. 13.10: Koncert rozrywkowy. 14.40: Klitka i Bajduś podróżują po świecie — audycja muzyczno-słowna dla dzieci. 15.00: Audycja dla wsi. Przegląd rynków produktów rolnych. Przemówienie z okazji „Dnia Spółdzielczości” Muzyka z płyt. Słuchowisko. 16.00: Dzieni pieśni. Transmisja z Leszna. 16.30: Koncert orkiestry Związku Rezerwistów. 17.00: Jak zbrojnik Smas pojednał się z Panem Bogiem, słuchowisko. 17.40: Reportaż z zawodów spadochroniarzów - szybowcowych. 17.50: Transmisja fragm. międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych. 18.00: Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z Doliny Swajcarskiej. ok. 18.55: W przezwie — felieton: „Dwa tygodnie w brazylijskim wagonie”. 20.00: Audycja świetli-cowa. Świat niewidzialnych wrógów i przyjaciół. 20.10: Ciotka Albinowa na wieczorne — gra orkiestra ludowa braci Pietkiewiczów. 20.35: Wil. wiad. sportowe. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Nieznani przechodnie — lekka audycja. 21.40: Transmisja fragm. meczu piłkarskiego „Legia — Baskowie”. 21.55: Wiadomości sportowe ogólne. 22.00: Koncert solistów. 22.50: Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05: Koncert życzeń.

Przetarg

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Wilnie ogłasza na dzień 21.VI-37 r. nieograniczony przetarg ofertowy na wykonanie robót asenizacyjnych w instytucjach miejskich w okresie od 1.VII-37 r. do 1.VII-38 r.

Szczegółowe warunki robót są do przejrzania w Wydziale Gospodarczym, ul. Dominikańska Nr. 2, pokój Nr. 107.

ZARZĄD MIASTA.

Przetarg

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Wilnie ogłasza na dzień 21.VI-37 r. nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę dla potrzeb instytucji Miejskich około 2000 mtr. p. drzewa opałowego.

Szczegółowe warunki dostawy są do przejrzania w Wydziale Gospodarczym, ul. Dominikańska Nr. 2, pokój Nr. 107.

ZARZĄD MIASTA.

Praca poszukiwana

MLECZARZ SEROWAR z długoletnią praktyką za granicą poszukuje pracy. Oferty: ul. Wileńska 52—16 W. Kozar.

EMERYT za mieszkanie przyjmie administrację domów. Adres w admin. „Dz. Wil.”

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

BIELIZNĘ do prania przyjmie taniej niż w pralni. Bernardyński 8 — 12. 1107

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo poleca uczucie i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z szyciem, gospodynie i kucharki. Zapisy pracownic codziennie od 10—13 Miłnowa 2/9.

SIÓSTRA z długoletnią praktyką szpitalną i prywatną przyjmuje dyżury oraz wykonuje wszelkie zabiegi. Poważne referencje. Wilno, ul. Wilkomiarska 3 m. 8 vis à vis kościoła św. Rafała. — 3

GOSPODYNI - KUCHARKA starsza, zdolna, świadectwa chlubne, do pojedynczej osoby, lub do małej rodziny. Laskawe oferty prosię skierować do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Gospodyni”. (3)

POSZUKUJE posady gospodyni, może samodzielnie zająć się domem, znam dobrze kuchnię. Chętnie zajmie się dziećmi, albo jako ochmistrzyni w majątku. Świad. ref. ul. Bakszta 11 m. 5, od 11 do 6 wiecz.

Pomóżmy bliźnim!

MIŁOSIERDZIU naszych czytelników gorąco polecamy b. biedną wdowę z 2-giem uczącym się dziećmi o dopomożenie wykupienia maszyny do szycia założonej w sumie zł. 50 plus procenta, — jest szwaczka i maszyna stanowi jedyny zarobek. Sprawdzona przez Tow. Św. Wincentego a Paulo. Adres w Admin. „Dziennika Wileńskiego”.

NARODOWIEC-ROBOTNIK obarczony rodziną przyjmie jakakolwiek pracę fizyczną na stałe lub dorywczo, ul. Zamkowa 11 m. 21 u Kaczyńskiego.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA F. O. N.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzeżenie sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miesiąc.



Szalony porucznik HELIOS

Premiera. Przepiękny wiedeński film
W rol. **gł. GUSTAW FROELICH, LIDIA BAROWA i in'**
Nad program kolorowy dodatek i aktualia
Ceny na wszystkie seanse balkon 34 gr. parter od 60 gr. Sala dobrze wentylowana

MARS

Dziś PREMIERA. Radiogwzdzory
„Będzie lepiej” W rol. pozostałych Fertner, Sielański, Niemirzanka. Nad program Atrakcja kolorowa i aktualia
Pocz. o godz. 2-ej. Widownia idealnie ochłodzona

Polskie Kino Światowid

Wielka epopea miłości i obowiązku na tle życia polskiej marynarki wojennej
„Rapsodia Bałtyku”
W rolach głównych wybitni artyści ekranu polskiego: **M. Bogda, B. Orwid, A. Brodzisz, M. Cybulski, J. Marr, i inni.** Nad program atrakcje

PANSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA im. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WILNIE

UL. Holenderska 12. Telef. 1-71.
W roku szk. 1937/38 będą przyjmowani kandydaci I do liceów: mechanicznego, elektrycznego, mierniczego i budowlanego na podstawie ukończenia 4 klas gimnazjum nowego typu lub 6 klas dawnego typu. Egzamin wstępny z rysunków odręczn. rozpocznie się w dn. 24 VI r. b. II. na Wydział Drogowy dotychczasowego typu na podstawie ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (6-ciu lub 7-iu klasowej). Egzaminy z jeź. polskiego, matematyki i rysunków rozpoczyna się dn. 24.VI rb. Termin składania podań — do dn. 20.VI rb. Szczegółowych informacji udziela kancelaria szkoły lub wysyła na żądanie.

PRYWATNE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE im. KS. PIOTRA SKARGI

Wilno, Ludwisarska 4 tel. 23-08
Z prawami gim. państw. Dla dorosłych od lat 18
Przyjmuje wpisy uczniów do kl. I, II, III, oraz za zezwoleniem Kuratorium do kl. IV. od dnia 1 VI do 15. VI
Początek egzaminów od 17 VI b. r.

„ZNAĆ PANA PO ZEGARKU” — oto dzisiejsze przysłowie

Zegarki modne precyz. gwarantowane najlepszych firm poleca
W. JUREWICZ Ad. Mickiewicza 4 Tel. 25-15 w Wilnie

KAROL JANKOWSKI i SYN FABRYKA SUKNA — BIELSKO

Poleca na sezon wiosenno-letni swoje znakomite wyroby sukienne na ubrania i palta męskie oraz kostiumy, palta i suknie damskie
Oddziały: **MICKIEWICZA 21** **NIEMIECKA 22** Telefony: 20-12, 20-11.
Rok założenia 1826. Rok założenia 1826.

ZA MATURE

najlepszy upominek zegarek lub pierścionek poleca
K. GORZUCHOWSKI ZAMKOWA 9 PLATERY

ULGA DLA CIERPIĄCYCH!

Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, ischias i t.p. skutecznie działa nacieranie „Embete-Stawolit” Rej. Nr. 39
Mgr. W. PAZDIERSKIEGO
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Fab. Chem. „Pharmachemia”, Bydgoszcz.

NARESZCIE!

Mamy swoją Polską kuchenkę naftowo-gazową „ISKRA”
Przewyszcza swoją dobrocią marki Szwedzkie każda sztuka gwarantowana.
Sprzedaż detaliczna i hurtowa w firmach:
P. Kalita L. Zabłocki — Wielka 17
S. H. Kułesza — Zamkowa 3
T. Odyniec — Wielka 19
J. E. Sennwaldt — Wileńska 25

MIŁOŚĆ I POWODZENIE POZYSKASZ

używając wody kolońskiej z zapachem kwiatu szczęścia
„LOKSOTIS” Przemięły długotrwały zapach. Deka 40 gr. POLECA
Władysław TRUBIŁŁO polski skład apteczny Ludwisarska 12, róg Tatarskiej.
„Specjalność zioła lecznicze”

Ostatnie dni. Rewelacyjny film New-York — San Francisco

W rol. **gl. Joan Bennet i Fred Mac Murray.** Nad progr. Atrakcje i akt. Ceny na wszystkie seanse balkon 34 gr. parter od 60 gr. On, Ona, „Ta Trzecia”, „Ten Trzeci”
Następny program: **San Dods Worth** Film rozgrywa się w najpiękniejszych krajach świata

Teatr Rewii

ul. Ludwisarska 4
Dziś Środ 9 czerwca b. r. premiera przebojowej rewii p. t. **Gdy Kulczycka szaleje...**
z **JANINĄ KULCZYCKĄ** na czele zespołu
Humor, Śpiew. Tańce. Codziennie 2 przedstawienia 7.15 i 9.30.

CASINO

Dziś **Errol Flynn** (znany „Kapitan Blood”) w swym przepięknym potężnym filmie
SZARŻA LEKKIEJ BRYGADY Film, który wryje się w pamięć na zawsze
Ceny: balkon na wszystkie seanse 30 gr., krzesła od 50 gr.
Początek o godz. 2-ej. Sala dobrze wentylowana

MILIONY KOBIEC NA CAŁYM ŚWIECIE STOSUJE SKAWNE KOSMETYKI



•PUDRY•KREMY•TUSZ DO RZES•RÓŻ POMADKA DO UST•MLECZKA
Zadajcie w najbliższej perfumerii lub drogerii bezpłatnie broszurę Cedib o indywidualnej i racjonalnej pielęgnacji skóry.
Nasz Inst. Kosmetyczny **J. HRYNIEWICZOWA**, Wilno, Mickiewicza 1.

Węgiel kamienny koks, drzewo opalowe

po cenach konkurencyjnych poleca
nowo utworzona firma chrześcijańska
Kazimierz Markiewicz Wilno, ul. Zygmuntowska 24 TEL. 25-32

Mieszkania i pokoje

2 POKOJE i 1 umeblowane przy rodzimym do wynajęcia. Portowa 19-11. (3)
MIESZKANIE parterowe, suche, słoneczne, 3 pokoje do wynajęcia oraz 1 pokój z kuchnią (osobniak). Dowiedzieć się u właścicielki ul. Tomazsa Zana 23-b m. 3.
MIESZKANCO o jednym pokoju z kuchnią, lub pokój przy rodzimym potrzebny od zaraz. Oferty pod „Mieszkanie”. 3
1, 2 lub 3 pokoje słoneczne z balkonem ze wszelkimi wygodami w pobliżu Sądu do wynajęcia. Ul. Tartaki 19 (róg Klasnej), m. 4, tel. 352. d
DWA POKOJE do wynajęcia z wygodami i osobnym wejściem. Zamkowa 14—1
POKOJ z osobnym wejściem z klatki schodowej do wynajęcia. Zygmuntowska 20. Dowiedzieć się u dozorczy.
DO WYNAJĘCIA mieszkania z wygodami 4-o i 3 pokojowe przy ulicy Lwowskiej dom Nr. 11.

Letniska

LETNISKO przy rzece i lesię 1—2—3 pok. z kuchnią do wynajęcia Nowo Wilejka Zamkowa 7/15. 1100(2)
DWÓR przyjmie letników z utrzymaniem po 3 zł. dzień. Wiad. Portowa 19 m. 11 od 2—5 pp. —5
W CZARNYM BORZE letniska do wynajęcia 1, 2, 3, 4, 5 i 6 pok. na dogodnych warunkach. Informacje na miejscu Czarny Bór, ul. Kolejowa d. Nowakowskiego 1101(3)
PENSJONAT w SCHRONISKU NAD NAROCZEM poczta Miadziół, tel. 8 — idealny odpoczynek, najwyborniejsza kuchnia, kąjaki, łódki, tenis. Całodzienne utrzymanie 4 zł. od lipca do 15 sierpnia 5 zł. Dzieci do lat 10 — 2,50 gr. Dojazd najdogodniejszy autobusem, Wilno Plac Orzeszkowej 9 rano.

Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10, m. 2. Kursy naturalne i konkursowe. Szybko — gruntownie — tanio!
ABSOLWENT Gimm. Zygmunta Augusta poszukuje kondycji na wyjazd na okres wakacji letnich za skromne wynagrodzenie. Sosnowa 14 m. 3 B. P. 1061(5)
STUDENT U. S. B. wyjeżdża na prowincję na czas wakacyjny. Przygotowuje do gimnazjum z jeź. niemieckim. Zgłoszenia dla A.N. do adm. „Dz. Wil.”, tamże adres. 1065(4)
STUDENT U. S. B. udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej, przygotowuje do wszelkich egzaminów. Mostowa 15—4. —5

T-wo Pacyfik

Przedst. G. — H. **AKWIZYTORA** przyjmie energ. ustosunkowanego **AKWIZYTORA** Telefon 17-56

BRACIE O SWOJE ZDROWIE! „SZWAJCARSKIE GÓRKIE ZIOŁA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻOŁCZYWYCH I SIŁOWNIACACH DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GÓRKIE ZIOŁA” SA NATURALNYM, LĄGODNYM ŚRODKIEM PRZECIWCZAJĄCYM SIĘ NA WYMIENIĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.